

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku J. D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 października 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 maja 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. D. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 maja 2015 r. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego: art. 50a ust 1 i 50c ust. 1 ppkt 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.), przez przyjęcie przez Sąd, że okres zatrudnienia wnioskodawcy w I. Sp. z o.o. w L., przypadającego przed dniem uzyskania przez niego zatwierdzenia Okręgowego Urzędu Górniczego w charakterze osoby niższego dozoru ruchu specjalności mechanicznej w podziemnych zakładach górnictwa rud i innych, nie może zostać uwzględniony do pracy górniczej, mimo że bezsporne jest, że wnioskodawca w tym okresie wykonywał samodzielnie (choć w zespole)

wszelkie czynności związane z zakresem czynności osób niższego dozoru ruchu w podziemnych zakładach górnictwa.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując, że „istnieje potrzeba dokonania wykładni przepisu prawnego na tle podanego w kasacji stanu faktycznego, gdyż wykładnia dokonana przez Sąd pierwszej jak i drugiej instancji budzi istotne wątpliwości”. Podkreślił, że powołane przez Sąd stanowisko Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 24 stycznia 1997 r., II UKN 61/96, dotyczyło innego stanu faktycznego oraz zapadło na gruncie obowiązywania przepisów „ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o Zatrzymaniu Emerytalnym Górników i Ich Rodzin”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Gdy idzie o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to trzeba wskazać, że przesłanka ta zachodzi wtedy, kiedy niejednolita wykładnia wskazanego przez skarżącego przepisu wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie bądź kiedy przepis ten nie doczekał się wykładni w kierunku wskazywanym przez skarżącego (por. postawienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK104/08, LEX nr 42436; z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231). Konieczne jest zatem przedstawienie stosownego wyводу prawnego dotyczącego kierunków wykładni kwestionowanych przepisów oraz uzasadnienie, z którego wynikałoby, że kierunek wskazywany przez skarżącego powinien być w sprawie zastosowany.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że skarżący, wskazując, że „wykładnia dokonana przez Sąd pierwszej jak i drugiej instancji budzi istotne wątpliwości”, w żaden sposób wątpliwości tych nie dookreśla. Skarżący nie podjął nawet próby wykazania za pomocą juretrycznej argumentacji, że stanowisko wyrażone w przywołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego nie ma oparcia w aktualnie obowiązujących przepisach.

Zauważyć też należy, że, zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154 ze zm.), za pracę górnictwem uważało się między innymi zatrudnienie pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu. Identyczne unormowanie znalazło się w art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – zgodnie z nim, za pracę górnictwem uważa się pracę pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym

do spraw Skarbu Państwa i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego. W tym zakresie aktem prawnym obowiązującym w dalszym ciągu - w oparciu o art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - jest rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). Także aktualnie obowiązująca ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1131) przewiduje, że wykonywanie czynności dozoru ruchu wymaga stwierdzenia posiadania kwalifikacji do wykonywania tych czynności, w drodze świadectwa wydanego przez dyrektora okręgowego urzędu górniczego (art. 58 ust. 1) bądź stwierdzenia posiadania kwalifikacji do wykonywania tych czynności, w drodze świadectwa wydanego przez Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego (art. 58 ust. 1). Podobnie uregulowano to art. 68 ust. 3 i 4 uprzedniej ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2005 r., poz. 1947, ze zm.) oraz we wcześniej obowiązującym art. 87, później art. 108, dekretu z dnia 6 maja 1953 r. – Prawo górnicze (Dz.U. z 1978 r. Nr 4, poz. 12 ze zm.).

Już z tego względu przywołane wyżej lakoniczne stwierdzenie podważające aktualność poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1997 r., II UKN 61/96 (OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 349), że warunkiem zaliczenia do pracy górniczej pracy wykonywanej na stanowisku dozoru ruchu jest stwierdzenie posiadania kwalifikacji do wykonywania tych czynności, w drodze świadectwa wydanego przez właściwy urząd górniczy (zatwierdzenie), jest niewystarczające, aby przekonać Sąd Najwyższy o potrzebie wykładni przepisów przywołanych w podstawie kasacyjnej naruszenia prawa materialnego.

Poza tym, niezależnie od kwestii związanej z wykładnią powyższych przepisów skarżący, pomija podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, przejętą od Sądu pierwszej instancji, z której wynika, że w okresie przed 21 kwietnia 1989 r. (przed zatwierdzeniem przez Okręgowy Urząd Górniczy uprawnień wnioskodawcy do wykonywania pracy na stanowisku niższego dozoru ruchu), wnioskodawca nie wykonywał samodzielnie pracy na stanowisku specjalisty do spraw maszyn

wodociągowych pod ziemią (nie był odpowiedzialny za kierowanie, prowadzenie i organizowanie pracy pod ziemią), ale podlegał stałemu nadzorowi pracowników zatrudnionych w dozorcze ruchu

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji.